

Czysty obiekt spekulacji? O dwóch pierwszych szwajcarskich „blokach kryptowalutowych”

Każdego roku Poczta Szwajcarii wydaje około 50 różnych nowych znaczków. Znaczkę o różnej tematyce, wykonane z różnych materiałów, nawet o różnych kształtach. 25 listopada 2021 roku poczta Szwajcarii wprowadziła na rynek pierwszy szwajcarski znaczek a właściwie blok kryptowalutowy: „Swiss Crypto Stamp”. Blok kryptowalutowy składa się z dwóch części: pierwsza, to fizyczny znaczek, który możemy brać do ręki o nominale 8,90 Fr; druga część to cyfrowy obraz zwany NFT (Non-Fungible Token - żeton niezbywalny), który jest przechowywany w blockchainie. Ta cyfrowa część przedstawia jeden z 13 możliwych tematów i dzięki kluczowi kryptograficznemu w NFT można zbierać, wymieniać i handlować blokiem kryptowalutowym.

Na pierwszy rzut oka blok kryptowalutowy wygląda jak konwencjonalny znaczek/blok pocztowy. Jest on wykonany na papierze samoprzylepnym, przedstawia Matterhorn i księżyc na niebieskim tle i posiada określoną wartość. Jak każdy inny znaczek, właściciel może go użyć do frankowania przesyłek pocztowych (il.1), ale rzeczywisty krypto znaczek jest przedmiotem kolekcjonerskim zbieranym w świecie cyfrowym (il.2).



il.1 - forma sprzedawana przez pocztę



il.2 - wygląd w świecie cyfrowym

Każdy, kto kupuje (nie tylko) szwajcarski blok kryptowalutowy, w momencie zakupu nie wie jeszcze, jaki cyfrowy temat jest z nim związany. Kupujący musi najpierw odkryć cyfrowego bliźniaka swojego fizycznego znaczka online. Odbывается to za pomocą kodu QR (il.1) wydrukowanego na „fizycznym” znaczku w centralnej części bloku. Jeśli ktoś zeskanuje ten kod, może wyświetlić swój cyfrowy krypto znaczek online (il.2). Szczególną rzeczą jest to, że cyfrowe znaczki kryptowalutowe są dostępne w 13 różnych wzorach. Są tematy, które występują często, ale też takie, które są znacznie rzadsze, a przez to bardziej poszukiwane. Istnieje 65 000 najczęstszych obiektów cyfrowych, ale tylko 50 najrzadszych. Każda z tych grup obrazów znaczków/bloków tworzy zatem NFT. W obrębie jednego z nich znajdują się natomiast FT (fungible token – żeton wymienny) pozwalający na handel cyfrowych bloków.



il.3

Poczta przygotowała 2500 sztuk kopert FDC (il.3). Przeglądając rynek trzeba stwierdzić iż poczta chyba nie miała wpływu na naklejane bloki na FDC, bowiem można spotkać na kopertach FDC komplet 8 bloków z różnymi motywami cyfrowymi od najpospolitszego „Matterhorn” (il.2) w cenie 275 Fr do b.

rzadkiego z motywem „Eiger, Mönch und Jungfrau” o limitowanym nakładzie 1000 szt. z aktualną ceną 4900 Fr za FDC. Istnieją także prywatnie inspirowane koperty FDC, a ich ceny osiągają pułap od 300 Fr wzwyż. Po odsłonięciu zdrapki po prawej stronie bloku pokaże się nam zwrot mnemotechniczny: *swiss crypto* w różnych kombinacjach. Te dwanaście słów, służy jako prywatny klucz do przeniesienia żetonu (tokena) z „papierowego” portfela do portfela cyfrowego. Link QR przy pomocy którego otrzymujemy wgląd do portfela cyfrowego.



il. 4 - blok bez zdrapki



il.5 - najrzadszy motyw „smok na górze Pilatus” wykonany w ilości 50 szt.

Cały nakład 175.000 szt. bloków został sprzedany w przeciągu 5 godzin. Ponieważ blok nie był rozprowadzany w abonamencie głównymi nabywcami był handel i inwestorzy. Trzeba przyznać bez zażłości: to był sukces dla poczty w Szwajcarii. Jak się później okazało, powtórzenie tego wyczynu już nie było takie łatwe.

Swiss Crypto Stamp 2.0

8. sierpnia 2022 poczta Szwajcarii wystartowała ze sprzedażą drugiego wydania krypto, ale tym razem komplet zawierał aż 10 różnych motywów bloku kryptowalutowego (il.6).



il.6

Tym razem nie zapomniano o zbieraczach z abonamentem. Podwyższono nakład do 250.000 szt., rozkręcono kampanię informacyjną, która była wszechobecna. I... kłapa na całej linii. Dziś 4 m-ce od dnia wydania bloki te można w dalszym ciągu kupić w sklepie filatelistycznym w Bernie. Handel oferuje je komplet bloków po cenie zakupu(!), ale i tak chętnych na kupienie trzeba szukać.

Więc jaka jest różnica pomiędzy oba wydaniem? Najprawdopodobniej rok temu nikt nie miał zmartwień, nikt nie czuł kryzysu ekonomiczno-politycznego. Tam gdzie się kręca inwestorzy i spekulanci tam działają mechanizmy, którym podlega giełda papierów wartościowych. 14.09.2022 na jednej z platform aukcyjnych najrzadszy blok z pierwszego wydania osiągnął oszałamiającą cenę 45'900 franków – jeden blok – przy 76 chętnych (il. 5). O czym bloki z drugiego krypto wydania będą całe swoje pseudo filatelistyczne życie marzyć.

Technologii NFT nie będzie można zatrzymać. Wokół tej technologii powstał solidny raban. NFT ma wszelkie szanse na zmianę sceny artystycznej. Utwory, piosenki dzięki NFT stają się akcjami. NFT ustanawia nowy wzorec dla handlu online dziełami sztuki i/lub przedmiotami luksusowymi. W Zurichu Wyższa Szkoła Nauk Stosowanych oferuje obecnie dwa kursy dokształcające, które dostarczają podstawowej wiedzy praktycznej na temat NFT. itd.,... itd...

Patrząc na rozwój tych zjawisk, można sobie zadać pytanie: co to za filatelistyka, jeżeli chcąc zobaczyć rysunek znaczka muszę włączyć komórkę? No i co to będą za Wystawy, gdzie oglądający będą biegać od eksponatu do eksponatu z komórką by zobaczyć drugą, cyfrową twarz znaczka/bloku.